

**Bogdan Walczak**

Akademia im. Jakuba z Paradyża  
w Gorzowie Wielkopolskim

## **Ilu ludzi na świecie mówi po polsku?**

### **Streszczenie**

Autor, przywołując dane sprzed kilkunastu lat (nowszych brak), ukazuje polszczyznę, wbrew rozpowszechnionym stereotypom, jako jeden z największych języków świata: zajmuje ona na liście języków ułożonej malejąco ze względu na wielkość populacji użytkowników miejsce pod koniec drugiej lub – co bardziej prawdopodobne – na początku trzeciej dziesiątki (Alfred. F. Majewicz przekonująco dowodzi, że nie jest możliwe dokładniejsze usytuowanie polszczyzny na tej liście).

**Słowa kluczowe:** leksyka, słownictwo, polszczyzna, polszczyzna na tle języków świata

Z różnych względów (w tym dwu w szczególności, o czym będzie jeszcze mowa niżej) niełatwo odpowiedzieć dokładnie na tak sformułowane pytanie. Oczywiście odpowiedzi dostarczają źródła sprzed kilkunastu lat (a nowszych, informujących eksplicytnie o interesujących nas tutaj zagadnieniach, praktycznie nie ma), na przykład:

„Polszczyzna z liczbą około 42 mln użytkowników mieści się w pierwszej dwudziestce lub na początku trzeciej dziesiątki liczby najbardziej rozpowszechnionych, największych języków, przed pozostałymi niemal siedmioma tysiącami. Wśród słowiańskich polski zajmuje drugie lub trzecie miejsce po rosyjskim i może na równi z ukraińskim”<sup>1</sup>.

Powyższy cytat wymaga komentarza. Nasuwają się tutaj przynajmniej dwa problemy: ile języków jest na świecie i jak się przedstawia (gdy chodzi o rozmiar populacji użytkowników) czołówka języków słowiańskich.

Co do pierwszego zagadnienia: liczba języków świata jest kwestią sporną (z wielu względów, z których na czoło się wysuwają niedostatki naszej wiedzy

<sup>1</sup> W. Maciejewski, *Świat języków (Wielka encyklopedia geografii świata, t. XIV)*, Poznań 1999, s. 173.

w tej materii oraz niemożność odgraniczenia języków od dialektów w oparciu o kryteria *stricte* lingwistyczne<sup>2</sup>). W polskiej literaturze przedmiotu liczba ta waha się od trzech do dziesięciu tysięcy<sup>3</sup>. W niniejszej pracy przyjmuję opinię Alfreda F. Majewicza, który jest, moim zdaniem, najlepszym polskim specjalistą w tym zakresie i opiera swoje zdanie na danych największych syntez językoznawstwa porównawczego (choć też sprzed lat co najmniej kilkunastu)<sup>4</sup>. Według A. F. Majewicza (opinia z 1999 roku) języków na świecie jest w użyciu 6500-7000<sup>5</sup>.

Ale jesteśmy świadkami nieznanego dotąd w dziejach świata przyspieszenia procesu wymierania języków. Według danych ONZ (sprzed kilkunastu lat – nowszych brak) co dwa tygodnie na świecie wymiera jeden język. Dzisiaj można już chyba stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem: co tydzień wymiera na świecie kilka języków. Według wiarygodnych prognoz w ciągu najbliższych dwudziestu lat z powierzchni ziemi zniknie ponad połowa języków będących jeszcze dziś w użyciu, tzn. ponad połowa liczby 6500-7000<sup>6</sup>. Wprawdzie niektórzy specjaliści kwestionują prognozowane tempo procesu (przesuwając feralną datę wymarcia ponad połowy języków w głąb bieżącego wieku), jednak co do rozmiarów strat panuje pełna zgoda.

W 1996 roku na czele listy języków o największych populacjach użytkowników sytuowały się: chiński (w pięciu odmianach) – 1 mld 200 mln użytkowników (20,8% ludności świata, co oznacza, że w 1996 roku co piąty człowiek mówił po chińsku), angielski (jako ojczysty) – 460 mln użytkowników (8% ludności świata), hindi – 433 mln użytkowników, hiszpański – 365 mln (z tendencją do wzrostu), portugalski – 177 mln, arabski – 160 mln, rosyjski – 150 mln tendencją

<sup>2</sup> Zob. A. Weinsberg, *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa 1983, s. 63-65; A. F. Majewicz, *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989; B. Walczak, *Język czy dialekt – problem lingwistyczny?*, [w:] *Korowód idei i metod. Prace na jubileusz Profesora Czesława P. Dutki i Zakładu Teorii Literatury*, red. G. Kubski i M. Mikołajczak, Zielona Góra 2006, s. 23-32; B. Walczak, *Status etnolektu (problem „język czy dialekt”?) w polskiej literaturze językoznawczej*, [w:] *Leksykalno-stylistyczne zjawiska w polszczyźnie ogólnej*, red. E. Skorupska-Raczyńska i J. Rychter, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 115-124.

<sup>3</sup> Zob. B. Walczak, *Język polski wśród języków świata u progu trzeciego tysiąclecia*, „Postscriptum” 2006, nr 2 (52), s. 154. Istnienie najniższej liczby języków świata (3000) przyjmują Adam Weinsberg (*Językoznawstwo ogólne*, Warszawa 1983, s. 7) i ostatnio Witold Mańczak (*Polski słownik etymologiczny*, Kraków 2017).

<sup>4</sup> R. E. Asher et al., *The Encyclopedia of Language and Linguistics*, Pergamon Press, Cambridge 1993, t. I-X; Ch. Moseley, R. E. Asher, *Atlas of the World's Languages*, Routledge, London-New York 1994.

<sup>5</sup> A. F. Majewicz, *Języki wymierające i zagrożone – stan i perspektywy*, [w:] W. Maciejewski, *Świat języków (Wielka encyklopedia geografii świata, t. XIV)*, Poznań 1999, s. 96. Warto dodać na marginesie, że zainteresowanie problematyką wymierania języków datuje się od głośnego artykułu Michaela Kraussa *The World's Languages in Crisis* („Language” 1992, 68, 1, s. 4-10), w którym wybitny uczony podaje przykładowo niewielkie liczby użytkowników, głównie języków indiańskich w Ameryce Północnej (ubychijski – jeden użytkownik [dziś ubychijski to pewnie już język martwy], osage – 5 użytkowników, iowa – 5, tuskarora – 30, menomini – 50 użytkowników [menomini to jeden z najlepiej poznanych i opisanych – ale fragmentarycznie, dzięki badaniom Charlesa F. Hocketta – języków indiańskich]).

<sup>6</sup> W. Maciejewski, *Świat języków...*, op. cit., s. 16.

do spadku), japoński – 125 mln, francuski – 123 mln, indonezyjski (*bahasa indonesia*) – 120 mln, bengalski – 119 mln, niemiecki – 98 mln<sup>7</sup>. Tymi 12 językami mówiła w 1996 roku ponad połowa ludności świata. Na dalszych miejscach (wciąż jeszcze w przedziale 6500-700 języków) sytuuje się 50 języków (z populacjami użytkowników między 98 a 10 mln), a dalej niewiele ponad 50 języków (które liczą sobie powyżej 1 mln mówiących). Na językowej mapie świata ogromne (zdecydowanie) więc przeważają języki małe (ang. *lesser-used languages*, fr. *langues moins répandues*)<sup>8</sup>.

Aby uzmysłwić czytelnikom skrajną nieproporcjonalność językowego podziału świata, A. F. Majewicz przytacza następujące dane: około 98% ludności świata posługuje się (nieco ponad) 2% języków świata (te 2% to mniej więcej 140-150 języków), tzn., że 98% spośród wszystkich języków świata jest używane przez jedynie około 2% całej ludności świata<sup>9</sup>.

[...] na niewielkich obszarowo wysepkach może występować do kilkudziesięciu różnych języków, bywają też wielojęzyczne wioski, gdzie granica między społecznościami mówiącymi różnymi językami przebiega wzdłuż wewnątrzwioskowych ścieżek<sup>10</sup>.

Takimi obszarami są przede wszystkim Nowa Gwinea [absolutny rekord zróżnicowania językowego – na Nowej Gwinei występuje najprawdopodobniej około 100 odrębnych rodzin języków papuaskich – B.W.], podnóża Himalajów, Hindukuszu i Pamiru, Azja Południowo-Wschodnia (południowe Chiny, północny Wietnam, północna Tajlandia), wyspy Indonezji [...] i południowego Pacyfiku, okołorównikowe obszary Afryki, Amazonia, Kaukaz i tym podobne<sup>11</sup>.

Populacje użytkowników bardzo wielu języków nie przekraczają 100 000 [a więc liczby mieszkańców miasta wielkości Kalisza – B.W.]; są jednak bardzo liczne języki o liczbie użytkowników liczonej w tysiącach zaledwie, setkach, a nawet dziesiątkach<sup>12</sup>.

---

<sup>7</sup> A. F. Majewicz, *Języki wymierające i zagrożone – stan i perspektywy*, op. cit., s. 96.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 97.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 97-98.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>12</sup> Ibidem.

Gdy chodzi o drugie zagadnienie, tzn. czołówkę języków słowiańskich pod względem wielkości populacji ich użytkowników, należy wyjaśnić, że wprawdzie Ukraińcy są drugim (po Rosjanach) co do liczebności narodem słowiańskim, ale drugim (po rosyjskim) językiem słowiańskim jest polski (trzeba brać pod uwagę wciąż jeszcze znaczną, choć szybko malejącą, liczbę Ukraińców rosyjskojęzycznych)<sup>13</sup>.

Po usytuowaniu polszczyzny „w pierwszej dwudziestce lub na początku trzeciej dziesiątki” największych języków świata Witold Maciejewski pisze dalej:

„Pod względem struktury [polski – B.W.] jest nieco bliższy *standardowym językom europejskim* niż wschodniosłowiańskie, ale to [...] dlatego, że *być* i *mieć* służą tworzeniu zdań o podobnej strukturze jak w *SAE*. Słownictwo polskie też jest w większym stopniu nasycone zapożyczeniami łacińskimi i zachodnioeuropejskimi niż języki wschodnich pobratymców, które przejęły wiele słów z cerkiewszczyzny i tureckich”<sup>14</sup>.

Można by oczywiście zapytać autora, dlaczego spośród języków słowiańskich konfrontuje polszczyznę tylko ze wschodniosłowiańskimi – ważniejsze jednak jest to, że w powyższym cytacie pojawia się pojęcie *standardowych języków europejskich* (*SAE = Standard Average European*). Twórcą tego pojęcia jest Benjamin Lee Whorf, nigdy nie zostało ono jednak doprecyzowane (ani przez Lee Whorfa, ani przez innych uczonych, którzy go używają), przede wszystkim nigdy nie została ustalona zamknięta lista języków, które zalicza się do *SAE*. *Implicite* można się zgodzić (na podstawie obserwacji uzusu), że pojęcie to obejmuje przede wszystkim języki: angielski, niemiecki, francuski, hiszpański i włoski. Przypisuje się im następujące właściwości:

- tradycja piśmienności i alfabet łaciński jako jej symbol zewnętrzny;
- rozwinięte funkcje społeczne (obsługują wszystkie dziedziny życia społeczeństwa ich użytkowników);
- liczne podobieństwa w budowie gramatycznej (szyk SVO, dominujące konstrukcje analityczne, relikty konstrukcji fuzyjnych, rozwinięte środki syntaktyczne);

---

<sup>13</sup> Zob. np. B. Walczak, *Mjastoto na slavjanskite ezici sred svetovnite na praga na treteto chiljadoletie*, „Plovdivski Universitet Paisij Chilandarski” – Naučni Trudove (Filologija) 2006, t. 44, s. 18-31; zob. też B. Walczak, *Język polski na tle języków słowiańskich z perspektywy Hankuk University of Foreign Studies*, [w:] *Studia polonistyczne w Azji. International Conference*, Yongin [Seul] 2007, s. 45-56; idem, *Języki słowiańskie wśród języków świata dawniej i dziś*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” 2011, IV (90), s. 264-273.

<sup>14</sup> W. Maciejewski, *Świat języków...*, op.cit., s. 173.

- wśród nich (tzn. środków syntaktycznych) kategoria rodzajnika (nieobecna w łacinie i w pragermańskim);
- kategoria rodzaju gramatycznego (najbardziej zredukowana w angielskim);
- redukcja odmiany czasowników przez osoby (też najbardziej posunięta w angielskim);
- redukcja kategorii przypadku (tutaj najbardziej konserwatywny jest niemiecki);
- odrębne czasowniki *być* i *mieć* (służące także do budowania czasów złożonych); *być* pełni funkcję łącznika (*coś jest białe*) lub oznacza istnienie;
- neologizmy w dużym stopniu wyzyskujące tradycję języków klasycznych;
  
- duża część wspólnego słownictwa, wzajemne zapożyczenia<sup>15</sup>.

Jak łatwo zauważyć, polszczyzna pod względem podobieństwa do *SAE* góruje nad językami wschodniosłowiańskimi, ustępuje natomiast takim językom słowiańskim jak – zwłaszcza – bułgarski i macedoński (które mają więcej konstrukcji analitycznych, dalej posuniętą redukcję fleksji (fuzyjności), a wśród środków syntaktycznych kategorię rodzajnika).

Jak pamiętamy, W. Maciejewski oszacował liczbę mówiących po polsku na 42 mln. Ile osób mówi po polsku w Rzeczypospolitej – mniej więcej wiadomo, chociaż raczej mniej niż więcej. Bo kto na przykład wie, że współczesna Polska, jak nigdy w swej historii jednolita językowo (mniejszości językowe nie przekraczają dziś 6-7%, a jeszcze przed ostatnią wojną wynosiły ponad 30%), zajmuje trzecie miejsce w Europie (po nowej Jugosławii – co wskazuje na datę zestawienia listy – i Rumunii, bez uwzględniania Rosji, której przeważająca część leży poza Europą) pod względem wielojęzyczności: w Polsce występuje dziś co najmniej dwadzieścia etnicznych grup mniejszościowych (wprawdzie na ogół bardzo mało licznych, tzn. dysponujących bardzo małymi populacjami użytkowników), od Ukraińców i Białorusinów po wilamowickich „Flamandów”<sup>16</sup> (mimo wyraźnego propagowania (zresztą o zasięgu lokalnym) wilamowickiego niepodobna stwierdzić, ile osób włada jeszcze tym językiem (może już łatwiej by było odpowiedzieć na pytanie, ile osób się go uczy)<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> Ibidem, s. 118-119.

<sup>16</sup> A. F. Majewicz, *Języki wymierające i zagrożone – stan i perspektywy*, op. cit., s. 99; obszerniej na ten temat B. Walczak, *Wielojęzyczność naszego świata dawniej i dziś*, [w:] *Świat słów. Jedność w różności*, red. M. Pachowicz i K. Choińska, Tarnów 2017, s. 17-26.

<sup>17</sup> Zob. T. Wicherkiewicz, *Integral strategies for language revitalization*, Warszawa 2016 i inne prace autora.

Natomiast zagadką jest liczba mówiących po polsku poza granicami kraju. W. Maciejewski pisze na ten temat:

„Poza terytorium Rzeczypospolitej mieszka kilka milionów (niektóre źródła podają, że 20 mln) osób identyfikujących się z polskością [chyba celowo autor tu użył bardzo enigmatycznego wyrażenia – B.W.]. Na Litwie jest ich około 300 000, powyżej 25 000 na Łotwie, do 50 000 na Białorusi i Ukrainie, 70 000 w Czechach, około 100 000 w Kazachstanie, nieznana jest liczba Polaków rozsianych po terenie Rosji. W krajach zachodnich, zwłaszcza w USA, Francji, Wielkiej Brytanii polskie organizacje wychodźcze potrafiły zorganizować życie w diasporze, a nawet wywierać wpływ na rozwój polskiej kultury”<sup>18</sup>.

Nie tylko w Rosji liczba Polaków nie jest w miarę dokładnie znana. Osobiście zetknąłem się z problemem liczebności społeczności polonijnych i liczby Polaków, którzy pozostali na Wschodzie (poza dzisiejszą granicą wschodnią Rzeczypospolitej), przygotowując dla wydawnictwa o charakterze encyklopedycznym pod redakcją Jerzego Bartmińskiego<sup>19</sup> artykuł *Język polski na Zachodzie*<sup>20</sup>. Musiałem w związku z tym przestudiować wiele źródeł na temat liczebności populacji użytkowników polszczyzny w różnych krajach Europy i świata. Zazwyczaj liczbę osób, „identyfikujących się z polskością” podawano szacunkowo w przedziałach od – do. Gdy wszędzie uwzględniłem wartości minimalne, wyszło mi, że na świecie (łącznie z terenem Rzeczypospolitej) mówi po polsku 42 mln ludzi, natomiast gdy wszędzie uwzględniłem wartości maksymalne (tzn. górne granice przedziałów), otrzymałem liczbę 48 mln mówiących na świecie po polsku. Różnica sięgała więc aż 6 mln. A. F. Majewicz pisze o tym tak:

„[...] rzetelność, zatem i wiarygodność danych statystyki ludnościowej pochodzących z wielu państw i ich regionów, pozostawia, z różnych powodów (okazuje się, że wiele państw ma wiele do ukrycia, zmanipulowania, przedstawienia w świetle dalekim od stanu faktycznego) wiele do życzenia [...]”<sup>21</sup>.

---

<sup>18</sup> W. Maciejewski, *Świat języków...*, op. cit., s. 173.

<sup>19</sup> *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993.

<sup>20</sup> B. Walczak, *Język polski za granicą. Wprowadzenie i Język polski na Zachodzie*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, op. cit., s. 535-545.

<sup>21</sup> A. F. Majewicz, *Języki wymierające i zagrożone – stan i perspektywy*, op. cit., s. 96.

Znamienne jest jednak przede wszystkim określenie W. Maciejewskiego „osoby identyfikujące się z polskością”. Jak starałem się wyżej zasugerować, nie jest ono przypadkowe. Rzeczywiście, dokładniej nie tutaj nie jesteśmy w stanie orzec. Dopiero kilkanaście lat temu wyszła znakomita i fundamentalna dla rozpatrywanej tutaj problematyki książka Ewy Lipińskiej *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*<sup>22</sup>. Po polsku mówi się za granicą (niemal wszyscy mieszkający poza terytorium Rzeczypospolitej, a mówiący po polsku, są dwujęzyczni) albo jako językiem ojczystym, albo językiem drugim, albo nawet jako językiem obcym (ostatnia grupa mówiących po polsku jest jeszcze dzisiaj nieliczna – ale przecież nie od razu Kraków zbudowano: dopiero niedawno wprowadzono egzaminy certyfikatowe, potwierdzające wymierny poziom opanowania (znajomości) polszczyzny, ale z opublikowanych sprawozdań komisji certyfikacyjnej wynika, że na skalę, którą w naszych warunkach, *toutes proportions gardées*, można by już chyba określić jako masową, uczą się języka polskiego zwłaszcza przedstawiciele dwu nacji, Amerykanie i Ukraińcy).

Niezależnie jednak od tego, czy po polsku (jakkolwiek by to rozumieć) mówi na świecie 42 czy 48 milionów, polszczyzna należy do największych języków świata. *Expressis verbis* stwierdza to A. F. Majewicz, zasadnie określany wyżej mianem najlepszego polskiego znawcy zagadnienia. A. F. Majewicz, zdając sobie sprawę z potencjalnego zdziwienia czytelnika, nie omieszkał podkreślić wykrzyknikiem swojej informacji:

„[...] język polski pod względem liczby użytkowników jest jednym z największych w świecie (!), zajmując pozycję na początku drugiej dwudziestki na liście języków, ułożonych malejąco ze względu na wielkość populacji użytkowników”<sup>23</sup>.

Z powodów, o których była mowa wyżej, trzeba poprzestać na niezbyt precyzyjnym określeniu „na początku drugiej dwudziestki”. Opinię A. F. Majewicza przyjął, powtórzył i spopularyzował W. Maciejewski.

Gdy chodzi o relacje międzysłowiańskie, wypadnie zwrócić tu uwagę na jedną jeszcze sprawę. Nie istnieje już – przynajmniej od XIX wieku, stulecia narodzin różnych odmian panslawizmu – tzw. wzajemność słowiańska. U nas najlepiej była ona widoczna chyba w ZVI wieku.

---

<sup>22</sup> E. Lipińska, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków 2003.

<sup>23</sup> A. F. Majewicz, *Języki wymierające i zagrożone – stan i perspektywy*, op. cit., s. 97.

W XVI stuleciu dystans dzielący od siebie różne języki słowiańskie był niewiele tylko mniejszy niż jest dziś. Jak doskonale wiadomo specjalistom, proces przyspieszonego różnicowania się i rozpadu języka prasłowiańskiego dokonał się zasadniczo między V a IX wiekiem n.e., a najważniejsze zmiany w każdym z odrębnych już i samodzielnie się rozwijających języków słowiańskich, zmiany oddalające je nawzajem od siebie, nie wykraczają zasadniczo poza granice XII, najwyżej XIII wieku<sup>24</sup>. Późniejsze zmiany nie miały już tak wielkiego znaczenia (do pewnego stopnia wyjątkiem jest tutaj obszar wschodniosłowiański, który wewnątrz różnicował się później niż słowiańskie południe i zachód). Toteż w XVI wieku języki słowiańskie (poza wschodnimi) były już od siebie niemal tak odległe jak dziś. Mimo to najpopularniejszym toposem polskiej renesansowej refleksji nad językiem był zabitka „język polski albo słowiański”. Powszechna podówczas identyfikacja języka polskiego (a także oczywiście czeskiego, południowosłowiańskich itp.) ze słowiańskim wynikała z żywego poczucia słowiańskiej wspólnoty, a na płaszczyźnie językowej – z podkreślania i uwypuklania tego, co nas łączyło w obrębie słowiańszczyzny. Za język uważano słowiański, wszystkie zaś jego narodowe realizacje (polski, czeski, ruski, chorwacki itd.) traktowano jako dialekty. Pozwalało to wszystkim Słowianom uczestniczyć w zaszczytnej tradycji, zarówno mitycznej (popularne podówczas mity o Aleksandrze Macedońskim, który był „języka naszego”, o „polskim” Owidiuszu – poecie Pontu, pisującym w języku polskim *recte* słowiańskim, o św. Hieronimie jako Słowianinie i autorze pierwszego przekładu *Biblii* na język słowiański), jak i *stricte* już historycznej (dorobek cyrylometodyjskiego piśmiennictwa wielkomorawskiego, starobułgarskiego i staromacedońskiego), a także dzielić dumę z szerokiego rozprzestrzenienia plemion słowiańskich, które według jednych źródeł szesnastowiecznych zajmowały „czwartą część Europy”, a według innych – nawet „połowę świata”<sup>25</sup>.

Dzisiaj „wzajemność słowiańska” już nie istnieje, nie ma żywego poczucia słowiańskiej wspólnoty. Nie upoważnia to jednak, moim zdaniem, do takich konstatacji jak stwierdzenie Andrzeja Bańkowskiego w związku z jego krytyką denominacji *Prasłowianie*:

„Zwolennicy takiego nadużywania prefiksu *pra-* dla częściej ozdoby powiadają, że wszak Słowianami są i dzisiejsi Polacy, Czesi, Serbowie, Moskale itd., co nieprawda. Są dalekimi potomkami Słowian

<sup>24</sup> Zob. Z. Stieber, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, Warszawa 1979.

<sup>25</sup> Zob. B. Otwinowska, *Język – naród – kultura. Antecedencje i motywy renesansowej myśli o języku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 97.



wczesnohistorycznych i prehistorycznej z co najmniej 30-40-procentową domieszką krwi niesłowiańskiej (u pseudo-słowiańskich Czechów, od dawna bardziej niemieckich od Niemców, 80%)”<sup>26</sup>.

Co tu ma do rzeczy ta charakterystyka antropologiczna? Czyżby Andrzej Bańkowski przyjmował w tym miejscu rasistowskie kryterium „czystości” krwi?

Witold Mańczak już w roku 1981 pisał, że pojęcie Słowian jest pojęciem *stricte* językowym:

„[...] pojęcie Słowian jest pojęciem językowym, a nie jakimkolwiek innym. Jedyną cechą, która z jednej strony jest wspólna wszystkim Słowianom, a z drugiej strony różni ich od wszystkich innych ludzi na ziemi jest język, a nie rasa, kultura czy jakikolwiek inny czynnik”<sup>27</sup>.

Ze względu na wagę tej konstatacji pozwoliłem sobie ją przypomnieć w jednej z moich ostatnich prac:

„W związku z dyskusją nad etnogenezą i praojczyzną Słowian, uzasadniając rozstrzygający jego zdaniem głos w tej dyskusji językoznawców, Witold Mańczak zasadnie stwierdził, że pojęcie słowiańskości jest pojęciem lingwistycznym: Słowianinem jest ktoś, kto mówi po słowiańsku (kiedyś jednym wspólnym językiem słowiańskim, a później i dziś odrębnymi, rozwiniętymi z niego językami słowiańskimi) [...]. Innych racjonalnych wyróżników słowiańskości nie ma. W szczególności nie można ich upatrywać na gruncie antropologii. Nie kwestionując samego pojęcia typu antropologicznego, trzeba stwierdzić, że w Europie, w tym i w Europie Środkowo-Wschodniej, od dawna mieszały się różne typy antropologiczne. Warto przypomnieć, że Homer określał swoich greckich bohaterów mianem *ksantoi*, czyli ‘płowowłosi’, a z różnych przekazów historycznych wiemy, że jeszcze w V wieku przed Chrystusem, w czasach Peryklesa, czarne włosy były postrzegane jako cecha niegrecka. Tymczasem dzisiejsi Grecy, wśród których zdecydowanie przeważa antropologiczny typ kaukaski, są niemal wyłącznie czarnowłosi. Wiadać z tego przykładu, ile są warte wciąż jeszcze popularne w niektórych środowiskach przekonania o trwałości cech rasowych i rasowej wspólnocie czystej krwi”<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. XXXII.

<sup>27</sup> W. Mańczak, *Praojczyzna Słowian*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981, s. 91.

<sup>28</sup> B. Walczak, *Święte księgi wielkich religii monoteistycznych w kulturze słowiańskiej (Uwagi wstępne)*, [w:] *Święte księgi judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Język – Dialekt – Piśmiennictwo*, red. M. Krajewska, J. Kulwicka-Kamińska i A. Szulc, Toruń 2016, s. 21-22.

Chciałoby się odnieść powyższą konstatację do języka polskiego i Polaków, i stwierdzić, że ktoś, kto mówi po polsku, jest Polakiem. Można oczywiście przyjąć taki pogląd, ale byłoby to równoznaczne z zakwestionowaniem swobody decyzji w kwestii przynależności narodowej (potocznie: poczucia narodowości)<sup>29</sup>.

Na koniec (przynajmniej na koniec) trzeba przypomnieć pojęcie mocy języka. Jego twórcą jest Władysław Miodunka, natomiast tutaj chcielibyśmy je przywołać w ujęciu (sformułowaniu) Stanisława Dubisza:

„Rozwój języka dokonuje się dzięki jego mocy wrodzonej oraz jego mocy w stosunku do innych języków. Czynniki, które decydują o mocy wrodzonej języka, są następujące: liczba osób posługujących się tym językiem jako ojczystym; wielkość i liczebność grup posługujących się tym językiem w świecie; mobilność społeczna nosicieli danego języka; ideologia (tu także religia) podtrzymująca (stymulująca) funkcjonowanie języka; wartości kulturowe, od których zależy promieniowanie danego języka poza jego naturalnych nosicieli i użytkowników; poziom ekonomiczny państwa, w którym dany język dominuje; sytuacja polityczna kraju, w którym dany język jest językiem oficjalnym (urzędowym, narodowym)”<sup>30</sup>.

Nie odwołując się do tego pojęcia, W. Maciejewski pisze:

„Rangę [...] języka określa: liczba użytkowników, ich rozprzestrzenienie i aktywność handlowa, potencjał wytwórczy i naukowy, poziom materialny, dochód, wartość i rola literatury, znaczenie wojskowe”<sup>31</sup>.

Osobiście bym to ujął trochę inaczej (eksponując rozszerzając aktywność gospodarczą zamiast handlowej i rolę kultury zamiast literatury). Stwierdzenie W. Maciejewskiego przybrałoby wówczas kształt: Rangę [...] języka określa liczba użytkowników, ich rozprzestrzenienie i aktywność gospodarcza, potencjał wytwórczy i naukowy, poziom materialny, dochód, wartość i rola kultury, znaczenie wojskowe.

---

<sup>29</sup> Zob. na ten temat B. Walczak, *Meandry tożsamości narodowej*, [w:] *Język. Religia. Tożsamość*, t. 4, *Meandry tożsamości*, red. G. Cyran i E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski-Szczecin 2010, s. 9-18.

<sup>30</sup> S. Dubisz, *Przyszłość polszczyzny w XXI wieku*, [w:] idem, *Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione)*, V, *Współczesna polszczyzna*, Warszawa 2017, s. 93-94.

<sup>31</sup> W. Maciejewski, *Świat języków...*, op. cit., s. 39.

Najogólniej można by powiedzieć: o randze języka decyduje liczba użytkowników i ich rozprzestrzenienie w świecie, a zwłaszcza stopień jego uprawy i prestiż, zależny od prężności politycznej i ekspansywności gospodarczej społeczeństwa jego użytkowników.

Co przyniesie polszczyźnie przyszłość? Czy, jak przepowiadają niektórzy, zaleje nas fala angielszczyzny?

Historyk języka nie widzi dla polszczyzny realnego zagrożenia. Choć maleje (kurczy się) liczba języków świata, nie znika zróżnicowanie językowe naszego globu. Prognozuje się, że przy życiu pozostanie mniej więcej połowa dziś jeszcze używanych języków. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że będzie wśród nich polszczyzna. Jedynym realnym niebezpieczeństwem pozostaje ograniczenie repertuaru odmian stylowych. Już dziś głównym narzędziem komunikacji językowej takich dziedzin nauki jak medycyna, nauki techniczne, matematyka, informatyka, fizyka, chemia, biologia, psychologia, socjologia, ekonomia itd., czyli dziedzin nauki o zasięgu globalnym, staje się angielski jako współczesny język międzynarodowy, wypierając z tego obszaru polszczyznę (choć trudno przewidywać czy całkowicie, czy częściowo: jest wielce prawdopodobne, że polszczyzna pozostanie – w ogóle lub przynajmniej jeszcze bardzo długo – narzędziem komunikacji tych dziedzin nauki w płaszczyźnie dydaktycznej, zwłaszcza na szczeblu szkolnictwa podstawowego i średniego; wszystko przemawia też za tym, że polszczyzna pozostanie głównym lub wyłącznym językiem takich dziedzin nauki jak filologia narodowa czy historia ojczyzna).

Zupełnie niezagrożona wydaje się podstawowa odmiana stylowa (centrum stylowe polszczyzny według trafnego wyrażenia Jerzego Bartmińskiego<sup>32</sup>), na płaszczyźnie społecznej wręcz utożsamiana z polszczyzną jako taką, to znaczy odmiana potoczna.

## **Bibliografia**

1. Asher R. E. et al., *The Encyclopedia of Language and Linguistics*, Cambridge 1993, t. I-X.
2. Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.
3. Bartmiński J., *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, [w:] *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole 1991, s. 33-47.
4. *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993.

---

<sup>32</sup> J. Bartmiński, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, [w:] *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, red. S. Gajda, Opole 1991, s. 33-47.

5. Dubisz S., *Przyszłość polszczyzny w XXI wieku*, [w:] S. Dubisz *Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione)*, V, *Współczesna polszczyzna*, Warszawa 2017.
6. Krauss M., *The World's Languages in Crisis*, „Language” 1992, 68, 1.
7. Lipińska E., *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Kraków 2003.
8. Maciejewski W., *Świat języków (Wielka encyklopedia geografii świata, t. XIV)*, Poznań 1999.
9. Majewicz A. F., *Języki świata i ich klasyfikowanie*, Warszawa 1989.
10. Majewicz A. F., *Języki wymierające i zagrożone – stan i perspektywy*, [w:] W. Maciejewski, *Świat języków (Wielka encyklopedia geografii świata, t. XIV)*, Poznań 1999, s. 95-109.
11. Mańczak W., *Praojczyzna Słowian*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
12. Mańczak W., *Polski słownik etymologiczny*, Kraków 2017.
13. Moseley Ch., Asher R. E., *Atlas of the World's Languages*, Routledge, London–New York 1994.
14. Otwinowska B., *Język – naród – kultura. Antecedencje i motywy renesansowej myśli o języku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
15. Stieber Z., *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, Warszawa 1979.
16. Walczak B., *Język polski za granicą. Wprowadzenie i Język polski na Zachodzie*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, t. 2, Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 535-545.
17. Walczak B., *Język czy dialekt – problem lingwistyczny?*, [w:] *Korowód idei i metod. Prace na jubileusz Profesora Czesława P. Dutki i Zakładu Teorii Literatury*, red. G. Kubski i M. Mikołajczak, Zielona Góra 2006, s. 23-32.
18. Walczak B., *Język polski wśród języków świata u progu trzeciego tysiąclecia*, „Postscriptum” 2006, nr 2 (52), s. 154-165.
19. Walczak B., *Mjastoto na slavjanskite ezici sred svetovnite na praga na treteto chiljadoletie*, „Plovdivski Universitet Paisij Chilendarski – Naučni Trudove (Filologija)” 2006, t. 44, s. 18-31.
20. Walczak B., *Status etnolektu (problem „język czy dialekt”?) w polskiej literaturze językoznawczej*, [w:] *Leksykalno-stylistyczne zjawiska w polszczyźnie ogólnej*, red. E. Skorupska-Raczyńska i J. Rychter, Gorzów Wielkopolski 2007, s. 115-124.
21. Walczak B., *Język polski na tle języków słowiańskich z perspektywy Hankuk University of Foreign Studies*, [w:] *Studia polonistyczne w Azji. International Conference*, Yongin [Seul] 2007, s. 45-56.
22. Walczak B., *Meandry tożsamości narodowej*, [w:] *Język. Religia. Tożsamość, t. 4, Meandry tożsamości*, red. G. Cyran i E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski–Szczecin 2010, s. 9-18.
23. Walczak B., *Języki słowiańskie wśród języków świata dawniej i dziś*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” 2011, IV (90), s. 264-273.
24. Walczak B., *Święte księgi wielkich religii monoteistycznych w kulturze słowiańskiej (Uwagi wstępne)*, [w:] *Święte księgi judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Język – Dialekt – Piśmiennictwo*, red. M. Krajewska, J. Kulwicka-Kamińska i A. Szulc, Toruń 2016, s. 21-22.

25. Walczak B., *Wielojęzyczność naszego świata dawniej i dziś*, [w:] *Świat słów. Jedność w różności*, red. M. Pachowicz i K. Choińska, Tarnów 2017, s. 17-26.
26. Weinsberg A., *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa 1983.
27. Wicherkiewicz T., *Integral strategies for language revitalization*, Warszawa 2016.

### **How many people around the world speak Polish?**

#### **Abstract**

The author, referring to data from over ten years ago (owing to a lack of more recent data), presents the Polish language as – contrary to a common stereotype – one of the most largely spoken languages in the world. On the list of the world's largest languages in descending order, Polish is ranked at the end of the top twenty, or, more likely, just outside the top twenty (Alfred F. Majewicz convincingly argues that a more accurate placing of Polish is impossible).

**Keywords:** lexis, vocabulary, Polish language, Polish language against world's languages